MOLOCH

DWUTYGODNIK



26·V·1918 - 26·V·1928

Cena 1 zł.

MOLOCH

RI DWUTYGODNIK N.4

15.V.28.

Nr. 4 dwutygodnika „MOLOCH" poświęcamy dziesięcioleciu Odrodzenia Państwa Gruzińskiego
Red.

W m-cu maju r. 1914, gdyby ktoś powiedział, że w sierpniu tegoż roku wybuchnie wielka Światowa Wojna, która pociągnie za sobą zdruzgotanie potęg wielu państw i szereg przewrotów rewolucyjnych, te zaś dadzą możność wyzwolenia się i utworzenia niepodległego bytu państwowego innym narodom — to, 99 i 0,9% ogółu ówczesnego społeczeństwa, takie indywiduum uznałoby za nienormalne!

Na podobne zjawiska wówczas zapatrywano się więcej niż sceptycznie lub pesymistycznie! Dziś również nie brak podobnych sceptyków, co do wyzwolenia z pod jarzma dzikiego imperjalizmu ukrzyżowanego Narodu Gruzińskiego, lub w ogólności całego Kaukazu.

Na niesłuszność podobnych zapatrywań wskazują nam dzieje wielkiego Rzymu i Arabów i — nie należy tak daleko sięgać, każdy z nas jest świadkiem wypadków dziejowych 1914—1918 roku.

Wiek zdobycia Atlantyku, jest wiekiem wyzwolenia ujarzmionych narodów

---

Narod Gruziński posiada wielką przeszłość historyczną i niemało korzyści przyniósł dzisiejszemu Cywilizowanemu Światu!

Od czasów Noego po wiek XIX, Naród Gruziński znajdujący się na granicy dwuch odmiennych światów, dzikiego i cywilizowanego. — Naród ten bohatersko przeciwstawiał swą pierś wszelkim falom fanatycznej Azji, która niejednokrotnie zagrażałae gzystencji cywilizowanemu zachodowi. Dwudziestoletnia nieustanna wojna z Gruzinami unicestwiła plany i zamiary Timurlenka.

Naród Gruziński musiał krwawić się z irańskim „Lwem", islamskim „Półksiężycem" i dwugłowym orłem carów rosyjskich; - jak dziś się krwawi z sierpomłotowym sztandarem III międzynarodówki, która objąwszy w spuściźnie imperjalistyczną politykę Romanowych, przemawiając słowami św. Ewangielji, a postępując czynami Timurlenka — chce zatopić w morzu krwi i unicestwić całe dotychczasowe zdobycze ludzkości.

Wypadki w Gruzji niejedno państwo uratowały przed zalewem dostojewskich „Biessów"!

Cywilizowany Świat, o ile pragnie uratować swe przyszłe pokolenia od zalewu tych „Biessów", to w najbliższym czasie musi przyczynić się do podziału Rosji i odseparowania carstwa Moskiewskiego od strony ziem Ukrainy, Kaukazu i Turkiestanu, w przeciwnym razie po upływie 50—75 lat podwojona ludność dzisiejszej Rosji zdolna tylko do rabowania i niszczenia cudzego mienia — przyczyni się do unicestwienia i zrujnowania dzisiejszej kultury i cywilizacji Zachodu!

Uregulowanie sprawy gruzińskiej, jest obowiązkiem moralnym całego Cywilizowanego Świata. Świat ten, o ile szczerze dąży do ustalenia sprawiedliwości, — musi się zdobyć na tyle woli i energji by uczynić chociażby w części zadość tej sprawiedliwości.

Świętym obowiązkiem każdej rodziny, jest niedopuścić do tego — ażeby fizycznie silniejszy popełniał gwałt nad słabszym członkiem tej samej rodziny!

Nie należy zapominać, że Republika Gruzińska, przez uznanie jej de facto i de jure, należy również do tej samej rodziny, a dzień 26-go maja 1928 r., jest dniem dziesięciolecia uznania Jej niepodległości.

Q.

AKT NIEPODLEGŁOŚCI GRUZJI.

საქართველოს დამოუკიდებლობა

საქართველოს დამოუკიდებლობის აქტი

(Tłumaczenie na str. 4-ej)

Akt Niepodległości Gruzji.

W CIĄGU SZEREGU STULECI GRUZJA BYŁA PAŃSTWEM WOLNEM I NIEZALEŻNEM.

W KOŃCU 18-go STULECIA, ZE WSZYSTKICH STRON UCISKANA, GRUZJA Z WOLI WŁASNEJ PRZYŁĄCZYŁA SIĘ DO ROSJI POD WARUNKIEM, ŻE ROSJA WINNA BRONIĆ GRUZJĘ OD WROGÓW ZEWNĘTRZNYCH.

BIEG WIELKIEJ REWOLUCJI ROSYJSKIEJ SPROWADZIŁ ZUPEŁNĄ RUINĘ WOJENNEGO FRONTU, WSKUTEK CZEGO WOJSKA ROSYJSKIE OPUŚCIŁY KRAJ ZAKAUKAZKI. POZOSTAWIONE WŁASNYM SIŁOM, GRUZJA I KRAJ ZAKAUKAZKI UJĘŁY RZĄDY I KIEROWNICTWO SPRAW WŁASNYCH I UTWORZYŁY ODPOWIEDNIE ORGANY WŁADZY. WKRÓTCE JEDNAK, POD NACISKIEM SIŁ ZEWNĘTRZNYCH, ZWIĄZEK LUDÓW ZAKAUKAZKICH PRZESTAŁ ISTNIEĆ JAKO ODRĘBNA CAŁOŚĆ POLITYCZNA.

OBECNA SYTUACJA NARODU GRUZIŃSKIEGO DOMAGA SIĘ NIEODWOŁALNIE UTWORZENIA WŁASNEJ ORGANIZACJI PAŃSTWOWEJ, ABY SIĘ OPRZEĆ WROGIEMU JARZMU I ZAŁOŻYĆ TRWAŁE PODWALINY ODRODZENIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Wobec tego, Gruzińska Rada Narodowa, obrana przez Gruzińskie Zgromadzenie Narodowe w dn. 22 listopada 1917 r. — niniejszem oświadcza:

1. Narod Gruziński jest źródłem swych praw zwierzchniczych, Gruzja zaś jest państwem niepodległem i suwerennem.

2. Polityczną formą Gruzji jest Republika Demokratyczna.

3. W wojnach narodowych Gruzja na zawsze pozostanie neutralną.

4. Gruzińska Republika Demokratyczna pragnie stałych stosunków międzynarodowych, szczególnie zaś z państwami i ludami o wspólnych z nią granicach.

5. Gruzińska Republika Demokratyczna otwiera szerokie pole ku odrodzeniu wszystkim narodowościom na jej terytorjum zamieszkałym.

6. Do czasu zwołania Konstytuanty Gruzińskiej rządy sprawować ma Gruzińska Rada Narodowa, której skład ma być uzupełniony przez reprezentantów mniejszości narodowościowych, oraz rząd tymczasowy — przed Radą odpowiedzialny.

następują podpisy.

26.V.1918 — 26.V.1928

Na ziemi mogił pogasły ognie...

. . . .

Lecz przyjdzie pora, jutro jak wczora,
Proch na proch weźmiem, glinę na ołów!
Pożary wstaną z popiołów...

(Ujejski)

Historja narodu Gruzińskiego jakże podobna w swej matyrologji do historji Polaków. 3000-letnia kultura tego nieszczęsnego kraju i krwią pisane karty historyczne o tytanicznych walkach o niepodległość, upodobniają Gruzję do Polski.

Bohaterskie powstania Gruzinów to żywcem wyjęte z historji, bohaterstwo powstańców polskich z lat 1831, 48 i 63. Ukrzyżowana Gruzja, to żywy, stojący przed oczyma, obraz Grotgerowski z lat tragicznej niewoli Polaków.

Krew i krzywda Gruzinów, to plama na sumieniu cywilizowanego świata tak, jak plamą była krzywda Polaków...

Gruzja, leżąca na skrzyżowaniu dróg Europy i Azji, ku dzikim swoją piersią zwrócona hordom, wstrzymywała nieraz nawały, z bohaterskiem poświęceniem odpierała najazdy, spełniając historyczną misję obrony wiary chrześcijańskiej.

Idea chrześcijaństwa w Gruzji datuje się od III wieku naszej ery. W ciągu całych tysiącleci Gruzja przeciwstawia się fanatycznym, pogańskim plemionom wschodu: Arabom, Persom, Turkom, Mongołom i innym,—niosąc wszędzie ideę miłości bliźniego.

Niepodobieństwem jest skreślić w kilku zdaniach bogatą historję Gruzji, mówią o tem wieki i tysiąclecia.

* * *

Zadaniem tych kilku słów jest zwrócenie uwagi czytelnika na Akt Niepodległości Gruzji, z dnia 26 maja 1918 r. Akt, który jest uważany za jedno z najznamienitszych posunięć w życiu narodu Gruzińskiego, nie jest fantazją przypadkowo zwołanych ludzi. To wynik nieustannej walki narodu Gruzińskiego o wolność, przyjęty i zatwierdzony przez Konstytuantę.

Akt niepodległości Gruzji jest wieczny i nieśmiertelny, jak sama walka dla zdobycia niepodległości, dla zdobycia wolnego i niezależnego życia narodu.

W despotyzmie i zniszczeniu fizycznem i materjalnem Gruzji, carska Rosja nie ustępowała dzikim narodom wschodu.

Panowanie caratu rozpoczęło się od 1801 r., za cara Aleksandra I, była to pierwsza data okupacji i przemocy, poprzedzał ją traktat przyjaźni zawarty w r. 1783 między królem Gruzji Irakliem, a Katarzyną II.

Lecz Rosja postąpiła z Gruzją podobnie, jak nieco później z Królestwem Kongresowem...

Rozpoczął się więc okres krwawych walk o wyzwolenie ojczyzny, bohaterskich zmagań z przemocą.

Powstanie Gruzinów—Górali w r. 1804 trwa lat kilka i kończy się klęską. Powstanie z r. 1812 we Wschodniej Gruzji w Kachetji, którego wodzem i duszą był brat ostatniego króla Jerzego, książe Aleksander, kończy się również klęską.

Orędzie jednego z głównych bojowników, o wolność narodu, Dodjaszwilli'ego, brzmiało:

„Gruzini! Zaatakujmy i wyrzućmy z ojczyzny niszczyciela kraju, który bezprawnie wtargnął jako wróg!

Gruzini, uprzytomnijcie! Nikt dzisiaj nie wie o waszem istnieniu!"

...Krążą słowa wielkiego tego patrjoty po dzień dzisiejszy, budząc ducha wolnych synów Kaukazu.

I znów powstanie w Zachodniej Gruzji w 1841 r. (Gurja), w 1859 r. (Mingrelja), i wybitna rola Gruzji w czasie rewolucji w 1905—6 r., wreszcie wykorzystanie rewolucji 1917 r. Oto krótki zarys w kilku słowach etapów poprzedzających Wielki Akt Niepodległości z r. 1918.

Niepodległość Gruzji uznały de facto i de jure niemal wszystkie państwa świata, do szeregu których poza Polską, weszły: Anglja, Francja, Japonja, Niemcy, Szwecja, Finlandja, Belgja, Grecja, Turcja, Argentyna, a nawet obecna, czerwona od krwi—Rosja.

Niestety wbrew woli narodu Gruzińskiego, wbrew ogólnie przyjętego zwyczaju, w sposób godny Atylli i Hunów, najohydniejszy wróg cywilizacji i kultury — Rosja bolszewicka bez wypowiedzenia wojny, w sposób zdradziecki w r. 1921, siejąc zniszczenie i mord nasłała swych zgłodniałych siepaczy.

Po krwawej i uporczywej walce w lutym i marcu 1921 r. Rosja bolszewicka zawładnęła Gruzją...

Dziś upływa lat 10 od ogłoszenia niepodległości Gruzji...

Cały naród Gruziński, bez różnicy wyznania i przekonań politycznych walczy przeciw krwawemu terrorowi sowieckiemu, walczy w obronie o swoją umiłowaną wolność, walczy o ponowne uzyskanie niepodległości Swojej Ojczyzny.

K. I-dze.



Noe Żordania, były naczelnik państwa gruzińskiego, obecnie prezes rządu narodowego gruzińskiego w Paryżu.



K. Kandelaki b. min. skarbu.



N. Ramiszwili
b. min. spraw wewnętrznych.



N. Chomeriki
b. min. ref. rol. rozstrzelany przez czeka w 1924 r., w Tyflisie.



Ś. p. Mikołaj Czheidze
b. Marszałek II Sejmu, 1919 — 21 r.



E. Gegeczkori
b. min. spraw zagranicznych.



A. Czchenkeli
ambasador Gruzji we Francji.



1. Ś. p. gen. Al. Andronikaszwili, były komendant szkoły oficerskiej w Tyflisie.
2) Ś. p. pułk. A. Chimszijaszwili b. szef sztabu Gwardji Narodowej.
3) Ś. p. gen. K. Abchazi były marszałek szlachty gruzińskiej.
4) Ś. p. gen. W. Cułukidze były dowódca dywizji W. G.

Wyżej wymienionych rozstrzelano w dniu 19-go na 20 maja 1923 r. w Tyflisie, łącznie z 15 innymi oficerami armji gruzińskiej.



Ś. p. Wal. Dżugieli b. nacz. Gw. Narodowej rozstrzelany przez czeka w 1924 r.

Zamordowano Ich w bestjalski sposób w lochach czerezwyczajki, a jęki ciężko rannych zagłuszano rosmyślnie puszczonym w ruch silnikiem samochodowym.



Ogólny widok stolicy Gruzji Tyflisu.

Hymn

Niech żyje błogosławiona
Ojczyzna nasza — Sakarthvelo.
Kraj najpiękniejszy w Wszechświecie —
[ziemi korona,
Cel życia, które wyśniły dusze misterja.

Niech żyją braterskie dłonie,
Niech żyje spójnia miłości,
Niech szczęście lud nasz owionie,
Niech radość wśród nas zagości!

Niech wyzwolenia pęd prężny
Wolności sięgnie wawrzynow!
Niech żyje duchem potężny,
Przesławny Naród Gruzinow!

DLACZEGO SOWIETY OKUPUJĄ GRUZJĘ?

Trudno, zdaje się, byłoby o kraj bogatszy od Gruzji!

Gleba niezmiernie urodzajna, klimat łagodny — winnice, wody, lasy, bogactwa mineralne, wszystko w wielkiej obfitości posiada ta Kaukazu kraina.

A mimo to ludność tamtejsza cierpi w tej chwili skrajną nędzę. Czem wytłomaczyć tę dziwną niewspółmierność?

Skargi uciśnionego narodu, mimo szalonego oddalenia i trudności wszelkiego rodzaju, dochodzą jednak aż do prasy europejskiej. Oto czem dla narodu, stosunkowo nielicznego, mogą się stać jego niezmierne bogactwa—darem wprost niebezpiecznym.

Rosja carska, aby zdobyć bogactwa Gruzji, poddała ją tej ciężkiej doli — niewoli, jakiej zaznały i wszystkie inne narody, będące pod panowaniem Romanowych.

Kiedy rewolucja wywróciła caryzm, narody uciśnione, wcielone do państwa odetchnęły swobodniej. Gruzja, do której uczeni i technicy przebywający na emigracji, powrócili, aby w ojczyźnie i dla ojczyzny pracować, korzystała z wolności, podejmując liczne reformy i organizując nowe życie.

Ale bogactwa Gruzji przyciągały jednakowo Rosję carów, jak i Rosję sowiecką,—dzisiaj Sowiety okupują nanowo terytorjum gruzińskie; jest to idealny przykład, nowego prawdopodobnie, poglądu U. R. S. S. na prawo swobodnego stanowienia o sobie narodów.

Gruzja zajmuje 69.525 km. kw., ludności posiada 2.642.000, według statystyki sowieckiej, z czego cztery piąte mieszka po wsiach.

Kraj ten, leżący między 40 a 45 stopniem szerokości geograficznej, posiada klimat Balearów, Neapolu i Bosforu; zimy tam niema, temperatura, dzięki wysokości, w lecie nie przekracza 22 stopni z wyjątkiem miejscowości wyżej w górach położonych. Gleba urodzajna uroczego tego kraju wydaje też przepyszną roślinność.

Około Batumu uprawiają bawełnę, tytoń, herbatę; cudownie udają się prawie wszystkie rodzaje zbóż (63.000 ha przed wojną), oliwki tytoń (132.000 ha) zapewniają Gruzji bardzo poważne źródła dochodu. Hodowla jedwabników daje ponad 2.000 ton kokonów, zbiór herbaty w r. 1915 dał około 800.000 kilo. W Gruzji uprawia się jednocześnie figi, brzoskwinie, pomarańcze i mandarynki.

Węgiel znajduje się w wielu miejscowościach, szczególniej występuje w Thribouli (rezerwy tego pokładu oceniają na 94 miljony ton), gdzie eksploatację rozpoczęto już w roku 1847 i Tratcheli (oceniana na 200 miljonów ton). Za panowania carów moskiewskich eksploatowanie tych pokładów zmniejszono celowo do 60.000 ton rocznie.

Mimo, że do tej pory naukowe badania nie zostały przeprowadzone, wiadomem jest, że i nafta musi się znajdować w Gruzji w wielkiej obfitości; Rosja eksploatowała naftę w Azerbaidjan, koło Baku—Sowiety od chwili okupacji interesują się bardziej naftą gruzińską.

Miedź, błyszcz ołowiany, ołów i srebro, spotyka się w licznych i bogatych pokładach; żelazo znajdujemy koło Tyflisu, okolice którego obfitują jednocześnie w ochrę i minję, — głównem jednak bogactwem kopalnianem Gruzji jest mangan — wydobywają go już od r. 1878 w Tchiatouri, w dorzeczu Kvirili, w samej zaś Kvirili istnieje 303 kopalnie.

Przed wojną z samej Tchiatouri, wywożono rocznie ponad miljon ton manganu do Anglji i Niemiec.

Francja w tym czasie importowała z Gruzji około 50.000 ton rocznie, Niemcy natomiast 380.000 ton.

Produkcja manganu w Gruzji stanowiła połowę produkcji całego świata przed wojną.

Siłą hydroelektryczną, jaką Gruzja u siebie wydobyć jest w stanie, oceniają na 3 miljony koni parowych (9 miljonów we Francji), z czego połowę możnaby zużytkować natychmiast.

Nawet złoto znajdujemy w Gruzji obficie w jej wielkiej rzece Inguri,—wiedziano już o tem w starożytności i nawet wydobywano je stamtąd — w owym czasie nazywano Gruzję Kolchidją (Złote Runo).

Rozległe lasy, zajmujące około 40% terytorjum, obfitość rzek spławnych, bliskość Morza Czarnego ułatwiają niezmiernie Gruzji konkurencję na rynku drzewnym z drzewem indo-chińskiem. Lasy te dostarczają tak różnorodnych gatunków, iż śmiało twierdzić można że fabrykacja papki papierowej znalazłaby tutaj niewyczerpane prawie źródło surowca.

Nakoniec należy przypomnieć sobie, ze źródła mineralne Gruzji, slynące od wieków, i teraz ściągają zastępy chorych z Rosji i Azji centralnej, zjeżdżających dla odzyskania zdrowia.

Sto lat rządów Rosji carskiej stłumiło całkowicie rozwój przemysłu Gruzji. Jednak, położona między dwoma morzami Czarnem i Kaspijskiem, Gruzja narówni z Armenją i Azerbaidjanem stanowią w tranzycie między Europą i Azją punkty o niezmiernie ważnem znaczeniu; koleje Kaukazu były w swoim czasie najbardziej lukratywnem przedsiębiorstwem rosyjskiej monarchji, a rurociąg naftowy z Batumu do Baku, przecinający Gruzję, zapewniał Rosji dochód bardzo poważny.

Dzisiaj Gruzja ujarzmiona przez Rosję i ekonomicznie uzależniona. Zapory sztucznie wzniesione między Europą i Gruzją odbijają się w najfatalniejszy sposób na budżecie ludności gruzińskiej.

Rząd demokratyczny Gruzji w swoim czasie zapewnił U. R. S. S. wolne przejście przez swoje terytorjum w głąb Azji; Sowiety wolały jednak posiąść to przejście na własność i mimo traktatu z dnia 7 maja 1920 roku, mocą którego Rosja czerwona wyrzekała się „wszelkiej interwencji w sprawy wewnętrzne Gruzji", Moskwa napadła i opanowała kraj ten i jego bogactwa.

Pomimo swej legendarnej wprost pomyślności i bogactwa Gruzja w tej chwili wraz z całą swą ludnością doprowadzona została do ostatecznej nędzy i napróżno, jak dotąd, próbuje zrzucić z siebie to niezmiernie ciężkie jarzmo komunizmu

Jej bogactwa stały się Jej nieszczęściem!

A. Marquet
Deputé de la Gironde,
Maire de Bordeaux.

KOMITET GRUZIŃSKI w Polsce

Warszawa, ul. Podwale 6 tel. 119-11



Góra Kazbek wysokości 5,042 m.

SPRAWA GRUZJI.

Kwestja gruzińska—groźbą stale wisi nad Ligą Narodów w Genewie. Najpierwszą troską narodu gruzińskiego, po uwolnieniu się w maju 1918 roku, z pod jarzma moskiewskiego, które tak ciężko dawało się mu we znaki przeszło 100 lat, po ogłoszeniu swej niepodległości w marcu 1919 r. w deklaracji uroczystej Zebrania Konstytucyjnego, i zorganizowaniu ustroju republikańskiego, było zwrócenie się na Zachód, a szczególniej do Francji, z którą wiązała go tradycja przyjaźni, datująca się już od czasów Joanny d'Arc i Karola VIII, a odnowiona za panowania Ludwika XIV i XV.

Wtedy to właśnie żądała Gruzja już w maju 1919 r., aby przystąpienie jej do nowej Ligi Narodów mogło być przedyskutowane i zbadane. Wielkie narody sprzymierzone odpowiedziały Gruzji 10 stycznia 1920 r. uznaniem *de facto* jej niepodległości. Następnie delegacja głównych europejskich przewódców socjalistycznych w podróży naukowej po Gruzji, w sierpniu 1920 r., zapoznawała się z tem, co potrafili zrobić gruzini w tak krótkim czasie i zorganizować i jak w mądrej rezerwie żyć obok sąsiada tak groźnego przeszło dwa lata. Następstwem tych studjów było, że 27 stycznia 1921 r. na Konferencji w Paryżu pięć wielkich mocarstw sprzymierzonych uroczyście (z inicjatywy M. Briand'a) obchodziły uznanie Gruzji *de jure*.

Już nawet po wejściu do Gruzji wojsk sowieckich (11 luty 1921 r.) zniszczeniu małej armji gruzińskiej pod Suram (8 marzec 1921 r.) i ucieczce rządu Prezydenta Zordanii z Batumu do Paryża (18 marzec 1921 r.), wielu oburzonych takiem bezwstydnem pogwałceniem układów międzynarodowych i praw narodów, publicystów i parlamentarzystów głośno wypowiadało się ze swą krytyką.

We Francji, Piotr Renaudel, Inghels, Marquet; w Belgji, Vandervelde, de Brouckere, Huymans; w Anglji, Macdonald, Shaw, Snowden; w Szwajcarji, O Rippold et J. Martin, piętnowali publicznie tę zbrodniczą napaść Sowietów na Gruzję.

Dnia 1 kwietnia 1922 r. M. Poincare, prezes Rady, oświadczył w Izbie francuskiej, że w Cannes rząd przez organ M. Briand'a, ministra spraw zewnętrznych, zaproponował, aby Gruzja, uznana de jure już w styczniu 1921 r. była też reprezentowana w Genewie, gdy tymczasem rząd angielski przez Lloyd George'a robił te same sprzeciwy Gruzji, co i innym państwom Kaukazu.

W czwartek (1 czerwca 1926 r.) M. Poincré oświadcza:

„Rząd francuski wraz z innymi rządami sprzymierzonymi uznał dawny rząd gruziński jako rząd de jure, a zatem nie chce on teraz dopuścić do jakiejkolwiek dyskusji nad sprawą (nafta Kaukazu) *z reprezentantami władzy narzuconej, która wypędziła z Gruzji rząd rzeczywisty".*

Kiedy Pan Prezydent Doumergue dnia 12 grudnia 1924 r. przyjmował oficjalnie w Elyzeum *„towarzysza ambasadora Krasina"*, którego polityka pana M. Herriot wprowadziła do Francji 26 października 1926 r., a przyjmował go w otoczeniu dwóch oficerów swego domu wojskowego, nie omieszkał Pan Prezydent w swej odpowiedzi ambasadorowi podkreślić, że *„mocno przywiązany do zasady nieinterwenjowania w sprawach wewnętrznych, co winno być ogólną regułą stosunków między państwami, naród francuski zostanie wierny tym swoim tradycjom, które szanując prawa innych narodów, pozwalają im wybierać samym formę rządów u siebie.*

Pan Prezydent potwierdzał zresztą w ten sposób przemówienie swego ministra spraw zewnętrznych, Edwarda Herriot'a, zwracając się dnia 24 października w Sorbonie do swego kolegi Pawła Boncour.

„Francja nigdy nie zanuluje żadnego ze swych podpisów".

Dnia 6 listopada 1924 r. na zebraniu, zorganizowanem przez F. Buisson i Ligę praw człowieka, w lokalu loży masońskiej na ulicy de Puteaux, deputowany Paweł Renaudel oświadczył, że *„dzięki interwencji jego u p. M. Herriot formuła uznania Sowietów przez Francję (26 października) opiewała i na korzyść Gruzji, on zaś ze swej strony, dopóki tylko potrzebować tego będzie, drogą interpelacji, zawsze* „Sprawy Gruzińskiej" *przed Izbą bronić będzie"* Głośno wypowiadał on nadzieję ujrzenia w krótkim czasie Gruzji wyzwalającej się z pęt niewoli U. R. S. S.

I w samej rzeczy o „Sprawie Gruzińskiej" mówiło się w Izbie (25 styczeń 25 r.) coprawda nie była to interpelacja w tej kwestji przy okazji, ale dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Deputowany Piotr Renaudel, który w długiem i mocnem przemówieniu potrafił odeprzeć wszystkie kłamstwa bolszewickie o Gruzji — napiętnował zdradę Sowietów względem tego nieszczęsnego kraju; przemówienie to treściwe i rzeczowe poparte faktami niezbitymi, nieraz i od wrogów Gruzji zapożyczonymi, wywołało żywe oburzenie w Izbie, doskonale odzwierciadlające się w wykrzykniku deputowanago Franklin'a Bouillon.

„Oto są obyczaje zbójeckie, które (komuniści ludzkości) chcą nam tutaj zaszczepić! To straszne!"

W chwili obecnej „Sprawa Gruzińska" to dla Francji, która wyciągnęła rękę do tego szlachetnego małego narodu; kwestja zasadnicza, kwestja prawnie nie-

rozstrzygnięta dla zebrania prawników przy Lidze Narodów.

Gruzja, która przeszło lat tysiąc krwią swoich synów potrafiła zatrzymywać inwazje azjatyckie, pod któremi nawet Bizancjum się załamywało, zwracała się już w 1920 r. t. j. w chwili, gdy bolszewicki sztab generalny opracowywał już plan zajęcia Gruzji w r. 1921, jak również zwraca się dzisiaj w 1926 r., po sześciu latach wyczekiwania i płonnej nadziei, do Europy zachodniej o poparcie swojej sprawy i wprowadzenie Jej do rodziny Narodów Pokoju.

Któż może odrzucić tę Jej prośbę? Chyba nie Francja!

Louis Cognet.
Colonel d'E M. mutilé
Membre d'Honneur du
comité „France-Orient".



Zamek Metechski w Tyflisie.
Według podań, zamek Metechski wraz z kościołem im. św. Mikołaja Cudotwórcy, zbudowany przez króla Wahtanga I Gorgosłana w V stuleciu.

Krótki zarys dziejów Gruzji.

SAKHARTHVEŁO

Dzieje narodów XIX stul. na ogół są nazwane przez różnych historyków — *„wiekiem przebudzenia i rozwoju nacjonalizmu"*, lecz wiek XX jest tym wiekiem, w którym ten rozbudzony nacjonalizm, wychodząc z tych oków które go niegdyś otaczały — stwarza swe własne i niezależne życie.

Walka o wolność indywidualną, przeistacza się w walkę o wolność ujarzmionych narodów. W wieku tym, nie tylko narody posiadające bogatą kulturę i prze-

szłość historyczną odzyskały swe dawne pogwałcone prawa, a nawet te — których historja rozpoczyna się od czasu światowej wojny lub przewrotów rewolucyjnych. Już w początkach XX stulecia ujawniają się i dążą do swego niezależnego życia nawet takie narody, które dla historji i geografji przedtem nie egzystowały.

— — — —

Przodkowie dzisiejszych Gruzinów, wraz z niektóremi innemi ludami Kaukazu (jafetydy) w najdawniejszych czasach t.j. do inwazji narodów semickich, a pod koniec inwazji aryjskiej, zamieszkiwali Mezopotamję (Chaldeja), Kapadocję i inne części Azji Mniejszej. Od końca VII stul. przed Chr. po dziś dzień Gruzini zamieszkują południową i zachodnią część Kaukazu, gdzie w epoce Aleksandra Macedońskiego, liczne ludy ze szczepu gruzińskiego (jafetydy) stwarzają pod władzą swych królów następne państewka: Albanję, Iberję, Kolichis i Pontus. W epoce słynnego wodza, Gnajus Pompejusza, wszystkie te państwa dostają się pod zwierzchnictwo Rzymu (65—63 r.), które trwało prawie do początku IV stul. nowej ery.



Św. Nina † 337 r. (Patronka Gruzji).

Według różnych legend Iberja uważa się za udział Matki Boskiej, a religję chrześcijańską propagowali w różnych okresach apostołowie Św. Piotr (w Pontus), Andrzej i Szymon Kanonit (Kolchis), a Św. Bartłomiej w Iberji. W r. 324, dzięki św. Niny, król Iberji Mirjan (265—342 r.) przyjmuje chrześcijaństwo utwierdza i czyni go wyznaniem państwowym. Król Vachtang I Gorgasłan (446—99 r.) uwalnia Iberję od hołdowniczego stosunku wobec króla perskiego i utwierdza w Mchethach Autokefalję kościoła Iberji (493 r.).

W epoce cezarów Justinianów i króla Chastroes I Nuszyrwan — cały kraj Gruzinów (Lazika i Iberja) staje się terenem długotrwałych rywalizacyjnych walk pomiędzy Bizancium, a Persją, które w końcu kończą się (561 r.) ugruntowaniem w narodzie gruzińskim dwuch wpływów w zachodniej (Lazika) Bizancium, w wschodniej (Iberja) Persji. W początku VII stul. cesarz Herakljusz zwycięża Persję i odbiera od niej wraz z Tyflisem (619 r.), cały kraj zakaukazki i Armenję. Od r. 643—45 Iberja wraz z Armenją i Persją przeszły pod panowanie Arabów, które to panowanie trwało mniej więcej do końca X stulecia.

W tym czasie, Zachodnia Gruzja (Lazika) zmienia swą nazwę i jako królestwo

Abchazji — staje się zupełnie niezależnym państwem i z Bizancium utrzymywało braterski sojusz.

Cały IX i X wiek są to czasy, kiedy z jednej strony w gruzińskich szczepach stopniowo rozwija się kultura, cywilizacja i wielkie narodowe poczucie, a z drugiej — dzięki powstałym różnym rozterkom, a później i walkom pomiędzy Chalifatem, a poszczególnymi emirami — panowanie Arabów zaczyna wciąż upadać i w pierwszej połowie XI stul. na Kaukazie przestaje ono zupełnie egzystować. Pod koniec X stul. Kuropalat Kartalinji, Bagrat III (980—1014 r.) zjednocza pod swem berłem prócz samego Tyflisu, gdzie jeszcze żył ostatni emir arabski — cały kraj Gruzinów t. j. królestwo Abchazkie, Kuropalatstwo Tao-Krardżet (b. obwód Batumski) Kartalinję i Kachetję i odtąd cały kraj „Kharthów" czyli „Karduchów" — „Karthvelów" (Gruzinów) otrzymuje nazwę „Sakharthvelo" (Gruzja).

Od r. 1074 do r. 1092 wschodnia Gruzja i sam Tyflis do r. 1122 dostaje się pod hołdownictwo Turków-Serdziuków. Król Dawid III Twórca (1089 — 1125) wypędza nieprzyjaciela z kraju i rozszerza granice królestwa Gruzji od morza Czarnego do Kaspijskiego i od Derbentu do Kars—Erzerum i Trapezundu.

Królowie Dymitrji I (1125 — 56 r.) i Georgji III (1156—84 r.) kilkakrotnie pokonują różnych muzułmańskich wrogów i stwarzają z Gruzji wielką potęgę polityczną w całej Azji.

Królowa Thamara Wielka (1184 — 1212 r.) z wielkiem zrozumieniem stanu doprowadza pracę swych poprzedników do końca. Jej panowanie jest Złotym Wiekiem, tak pod względem mocarstwowości, kiedy oręż gruziński stworzył nieśmiertelną sławę na świecie, jak również wielkiego rozwoju kultury, cywilizacji i największego bogactwa królestwa Gruzji.



Królowa Thamara (1184—1212)

Od r. 1220 (podczas panowania króla Georgja IV 1212—1222 r. i Rusudany 1223—45 r.) Mongołowie kilkakrotnie napadają na Gruzję i nareszcie w r. 1239 udaje im się podbić całą wschodnią połać. W końcu królowa Rusudana jest zmuszona przyznać nad sobą zwierzchnictwo Mongołów.

Mongołowie od Gruzinów zaczęli pobierać daninę, a gruzińskich feudałów ze swymi drużynami zmusili do przyjmowania czynnego udziału we wszystkich wyprawach Azji i Europy. Mongołowie również, po śmierci Rusudany, dzielą Gruzję na dwie części „Wschodnią i Zachodnią" i osadzają na tron odrazu dwóch królów (Divide et impera).

Te ciągłe przelewanie własnej krwi w obcym interesie i płacenie wciąż wygórowanego haraczu—doprowadza Gruzję do ruiny tak fizycznej jak i materjalnej. Król Georgji V (1313—46) zwalnia Gruzję od zwierzchnictwa mongolskiego. Znów zjednacza całą Gruzję pod swym berłem, a także poddaje pod koronę gruzińską cały środkowy Kaukaz wraz z dzisiejszym Azerbajdżanem i Armenją i tym do pewnego stopnia wskrzesza dawną potęgę Gruzji.

Do roku 1387 w Gruzji przeżywano mniej więcej czasy pokojowe i Gruzini powoli odbudowywali się, lecz w tym nieoczekiwanie do Gruzji wdziera się Timurlenk i pomimo zaciętej obrony, zawdzięczając zdradzie jednego feudała, Mongołowie podbili Tyflis, a króla Bagrata V-go z całą rodziną zabrali do niewoli. Wogóle Mongołowie, w epoce Timurlenka 7 razy napadali na Gruzję, lecz podbić jej (w pełnym znaczeniu tego



Twierdza z czasów królowej Thamary w wąwozie Darjalskim.

lo, a tylko za każdym razem: mordowano niewinnych mieszkańców, niszczono i rujnowano wszystko co było stworzone ręką ludzką. Jednym słowem — czasy Timurlenka dla narodu gruzińskiego miały znaczenie katastrofalne.

Podczas tych napadów i inwazji zginęły i zniszczyły się wszystkie te niegdyś słynne pałace i zamki gruzińskich królów i poszczególnych feudałów, klasztory i kościoły, a co najważniejsze, że wówczas

słowa) Timurlenkowi ani razu się nie udazginęła większa część dzieł z zakresu filozofji, historji i literatury.

Ze śmiercią Timurlenka, przestaje potęga i obawa Mongołów. Gruzja pod panowaniem króla Aleksandra I W. (1414—42 r.) zaczyna powoli powstawać z gruzów i popiołów i jak po ciężkiej chorobie przychodzić nieco do zdrowia. Król Aleksander I W. zbiera całą Gruzję pod swoje berło i pod osobistym kierownic-

twem odbudowuje cały kraj. Za czasów jego panowania zostaje odbudowany Tyflis wraz z katedrą Sion, Mccheth z katedrą Kataliza i etc. Wogóle okres panowania Aleks. I W. nazywa się w historji Gruzji okresem „Odrodzeniowym", lecz jednak i ten okres nie potrwał długo.

Otóż—w tym czasie, podczas panowania króla Georgja IX (1446—66 r.) na zewnątrz Gruzji wypadki dziejowe przeistaczają się i dla niej wytwarza się zupełnie nowa sytuacja, a więc z jednej strony — obudza się i powstaje, również z popiołów stara Persja, a z drugiej — na terenie Małej Azji z błyskawiczną szybkością znów wzmacniają się i dochodzą później do światowej sławy Osmanowie, którzy podbijają i zupełnie niszczą stare cesarstwo Bizantyjskie (29.V-1453 r.) a później zaś i cesarstwo Trapezundzkie (1462 r.).

Gruzja jak mała wyspa ze wszystkich stron zostaje otoczona muzułmańskim światem. Gruzini starali się wówczas nawiązać kontakt z Rzymem i Zach. Chrześc. państwami celem urządzenia wspólnej wojskowej akcji przeciwko ówczesnym Osmanom (1458—61 r. do Papieża Piusa II ces. Fryderyka, króla Francji Karola VII i Ludwika II i do Wenecji, a później w r. 1495 do król. Hiszpanji Izabelli — przez gruzin. królów były wysyłane w tym celu różne delegacje), lecz z tych wszystkich wysilków nic nie wyszło.

Przez upadek państwa Bizancium, a także przez przejście do rąk Osmanów cieśnin i Morza Czarnego — izolowana Gruzja na rozdrożu Europy i Azji zaczyna cofać się wstecz pod względem kulturalnym i ekonomicznym. Jak przedtem Gruzja znajdująca się pomiędzy Czarnem, a Kaspijskiem morzem — służyła pomostem, dla prowadzenia interesów handlowych pomiędzy Zachodem, a Wschodem. Genueńczycy i Wenecjanie główne swe handlowe centrale posiadali na morzu Czarnem i w Gruzji (Dioskurja, Phazis, Szoropani i in.), a po zamknięciu zaś cieśnin, cały ruch handlowy przeniósł się na południe (Aleppo — Basva — Ispahan i t. d.). Równocześnie z tym, z jednej strony Persja, a z drugiej Turcja zaczynają częściowo napadać na pograniczne prowincje królestwa, a wraz z tym przez podkupywanie i przeciąganie na swą stronę różnych niezadowolonych feudałów z królewskiej władzy, wywołują w Gruzji rożne rozterki i waśnie, które doprowadzają do wojen wewnętrznych.

To wszystko w ostatnim dwudziestuleciu XV stul. całą Gruzję doprowadza do rozpadnięcia na 4 samodzielne państewka Imeretja, Kartalinja, Kachetja a Samche (powiaty: achałcychski, achalkalakski, ardachański i artwinski) zostaje Saatbabegja—Athabegja. Później aż do pojawienia się Rosji w kraju Zakaukaskim, jak była Armenja tak i Gruzja wraz z krajem Zakauk., staje się głównym terenem rywalizacji między Persją a Turcją.

Obydwa te państwa jednakowym sposobem starają się narzucić Gruzinom swoje wyznanie. Persja — szeityzm, Turcja — sunityzm. Ci wrogowie cały kraj dzielą między sobą na dwie części: Gruzja Wsch. dostaje się pod wpływ i zwierzchnictwo Persji, Zachodnia zaś Turcji. Najgorsze i najtragiczniejsze czasy dla narodu gruzińskiego przypadają od końca XV do końca pierwszej połowy XVIII stul., kiedy patrjotyczne elementy wraz zjednoczeniową w wewnątrz, prowadzą z obcymi wrogami rozpaczliwą walkę celem obrony religji chrześcijańskiej i uratowania swego narodowego oblicza. Pozatem, są to czasy (XVI i XVII w.), kiedy z jednej strony Turcja ogniem i mieczem wprowadza i rozpowszechnia swój islamizm w południ. zachodniej części kraju (b. obwód batumski, achałcych i achałkalakski), a z drugiej Persja we wschodnich prowincjach Kartalinji i Kachetji, tępi i wyrzyna w pień żywioł gruziński

a wprowadza i osiedla na ziemiach gruzińskich element t. zw. tatarski. W czasach tych cała Gruzja tonie we krwi własnych synów, a dzika swawola i gwałt ze strony Turków i Persów nie zna granic.

Król Kartalinji, Wachtang VI (1703—24 r.) widząc beznadziejny stan Gruzji, zawiera sojusz z carem Rosji, Piotrem W. (1722 r.). Ułożono wówczas plan oswobodzenia kraju Zakaukazkiego, a w szczególności Gruzji od hołdownictwa Persji, ale ta polityka Wachtanga doznaje zupełnej klęski. Piotr W. wykorzystawszy usługi króla Wachtanga zakończył wojnę z Persją bez uwzględnienia interesów Gruzji, a później (1724 r.) zawiera traktat z Turcją na mocy którego Rosja podzieliła cały kraj Zakaukazki na dwie części: pas od Tauwisu do Eriwani i Tyflisu, przypada Turcji, a Zachodn. wybrzeże morza Kaspijskiego aż do rzeki Kury, Rosji. Po tym wszystkim, król Wachtang VI był zmuszony wyjechać do Rosji i tam starać się osobiście o pomoc przeciwko obcym wrogom, lecz wszelkie wysiłki i starania zawiodły. Turcja bez wielkich wysiłków zajęła Kartalinję i Kachetję i tą drogą cały kraj Gruzinów znalazł się pod Turcją.



Krol Herakljusz II Bohater (1744—98).

Król Tejmuraz II w sojuszu z Nadir-Szachem perskim wyzwala wsch. Gruzje od panowania tureckiego (1731). Cała Wsch. połać znów przechodzi w stosunek hołdowniczy do króla Persji, który ostatni raz wskrzesił dawną potęgę irańskiego lwa i unicestwił traktat rosyjsko-turecki (z r. 1724).

W r. 1747, król Herakljusz II Bohater (1744—98 r.), korzystając ze śmierci Nadir-Szacha i z wewnętrznych zaburzeń Persji — wyzwala się z hołdownictwa wobec Persji, podbija i zajmuje hanaty: Gańdżyński (Elizavetpol), Szyrwański, Nacheczewański i Eriwański, które podczas panowania króla Herakljusza opłacały daniny Gruzji.

Zachodnia Gruzja, również przeżywszy wielką tragedję, podczas panowania króla Solomona I (175-83 r.) wyzwala się z pod panowania Turcji (aż po Batum) w czasie wojny ros.-tureckiej (1768—74 r.). Przez resztę czasu XVIII stul. Gruzja cała, w zmniejszonem co prawda terytorjum (bez b. obwodu Batumskiego i powiatu Achałcychskiego) jest wolna i zupełnie niezależna od swych sąsiadów — pod władzą dwóch królów (Herdkljusz — we Wsch., a Solomon I w Zach.).

— — — — —

Król Herakljusz II, widząc, że siły zbrojne Gruzji są za słabe do walki przeciw Muzułmanom, w r. 1783 zawiera z Katarzyną II traktat, na mocy którego poddaje swe królestwo pod protektorat Rosji, Rosja zaś wzamian obowiązuje się bronić granic Gruzji od jej odwiecznych wrogów (Persji i Turcji).

Lecz nadzieje pokładane przez Gruzinów w Rosji okazały się tylko złudze-

niem, a zbliżenie i traktat zgotował królewstwu gruzińskiemu zgubę.

Traktat zaostrzył stosunki z Persją i Turcją. Po traktacie i zbliżeniu się gruzińsko-rosyjskiem ajenci Persji i Turcji (władcy: Daghestanu, Erzerumu i Achałcychu) nieustannie urządzają napady dywersyjne na granice królestwa. Wreszcie w r. 1795 Szach Persji, Agha-Mahomed-Chan, przezwany dzikim, na czele 70 tys. armji napada na Wsch. Gruzję.

Sędziwy król Herakljusz na czele 8 tys. oddziału Gruzinów, po dwu dniowej walce (11—12 września) pod Tyflisem zostaje rozbity, a 13 września Persowie biorą Tyflis, i w przeciągu 8 dni obracają w popioły i gruzy.

Protektorka i sojuszniczka, Rosja nieprzyszła z pomocą swemu wasalowi, przeciwnie nawet nie przepuściła przez Władykaukaz 25 tys. oddział kaukaz. górali, którzy szli na pomoc Gruzinom.

Pod koniec 1795 r. król Herakljusz II jednak wypędza Persów z Gruzji, a w 1796 r. znów wskrzesza dawną pozycję w Azerbajdżanie i w Eriwani.

W r. 1798, po śmierci króla Herakljusza II tron królewski objął Georgji XII (1798 — 1800 r.), człowiek nadający się więcej do klasztoru niż na kierownika, zrujnowanego i ze wszystkich stron zagrożonego kraju. Rosjanie wyzyskują tragiczne położenie Gruzinów i słabość króla prowadzą agitację za przyłączeniem Gruzji do Rosji i knują mistrzowską intrygę wśród rodziny królewskiej.

Po śmierci króla Georgja XII (28.XII 1800 r.), Rosjanie nie dopuszczając następcy tronu, Dawida, do władzy, dn. 12 września 1801 r. w Tyflisie ogłaszają manifest ces. Aleksandra I o przyłączeniu królewstwa Wsch. Gruzji do Rosji.

Taki sam los spotyka i zach. część kraju, gdzie panował król Solomon II (1795—1814 r.) i który w przeciągu 10 lat (1804—14 r.) prowadził bezustanną walkę z Rosjanami w obronie swego królewstwa, lecz wkońcu ulega przewadze sił zbrojnych i po ucieczce z kraju — umiera w r. 1815 w Trapezundzie.

— — — — — — — — — — —

Naród gruziński nigdy nie chciał się pogodzić z utratą swej niepodległości i nie zwarzając na wielkie i nieprzezwyciężone trudności wiele razy z bronią w ręku próbował zrzucić z siebie jarzmo (1802, 3, 4 i 1805; 1811—13 r.; 1819—20; 1832 r, 1855; 1868 i 1905—6 r.), lecz za każdym razem ten ruch narodowy zostaje ogniem i mieczem zgnieciony.

Wreszcie wybucha Wojna Światowa, a z nią rewolucja. Gruzini wraz z innemi narodami Kaukazu oddzielają się od Rosji i tworzą własny rząd (republika Zakaukazka). Lecz rząd Zakaukazki naporu Turcji nie wytrzymał. Kaukaz rozpadł się na cztery samodzielne państwa.

Dnia 26 maja 1918 r., Gruzini w swem prastarym stołecznym grodzie (Tyflis) ogłosili uroczysty akt wskrzeszenia po 117 letniej niewoli dawnego królestwa Gruzji, utwierdzając Demokr. Republikę.

Dem. Republika Gruzji przetrwała trzy lata i przez ten krótki okres czasu, pomimo wielkich trudności, potrafiła ugruntować ustrój Gruzji na zasadach szerokiego parlamentaryzmu i została uznana de facto i de jure (1919—21 r.) przez Europe.

Rosja sowiecka, 7 maja 1920 r. traktatem uznaje niepodległość Gruzji, którą po raz drugi potwierdza przez zawarcie z Gruzją dn. 16 listopada 1920 r. konwencji tranzytowej.

To wszystko nie przeszkodziło dzisiejszym panom z Kremlu nasłać swą czerwoną armję na małą i nieprzygoto-

wal... do obrony Gruzję, którą po 5 tygodniowej rozpaczliwej walce (11.II — 18.III 1921 r.) okupowano.

Panowanie Rosji na Kaukazie, tak czerwonej jak carskiej, jest oparte na bagnetach, a zatem jest sztuczne.

Wystarczy jeszcze jedna zawierucha, a cały Kaukaz stanie się znów wyzwolonym i wówczas przy ustroju konfederacyjnym będzie się rozwijał samodzielnie.

I. Kawtaradze.

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Wspomnienia.

W wędrówkach moich po świecie dwa razy odwiedziłem Gruzję, lecz nigdy nie pisałem o niej, gdyż moje podróżne o tym kraju notatki, zabrali żandarmi rosyjscy w czasie jednej u mnie rewizji.

Byłem w Gruzji na wiosnę, i wspomnienia moje wiążą się z cudnym ogrodem, jaki ona w tym czasie przedstawia, usianym zwaliskami starych zamków i w skałach nieraz wykutych klasztorów, opasanych srebrnemi wstęgami rzek, perlistemi wodospadami.

Dzięki uprzejmości księcia, właściciela kopalń manganu w pobliżu Kwiryły, mogłem trochę głębiej wejrzeć w życie gruzinów, niż zwykły „globtretter". Odwiedziłem książąt w ich rezydencjach, zaglądałem do dworków szlachty gruzińskiej, których byt i obyczaje przypominały mi niezmiernie żywo staropolskie obrazy. Gościłem również kilkakrotnie w sachlach ubogich pastuchów i chatach chłopów gruzińskich. W wędrówkach tych spotykałem nieraz okazy najpiękniejszej na ziemi urody męskiej i kobiecej, na jaką stać rasę aryjską, wprost „bogom podobne" postacie...; spotykałem obejście pełne takiego wykwintu, godności, uprzejmości, jakie wytworzyć może jedynie naród rycerski i poetyczny...

Pamiętam raz, gdym poprosił o wstąpienie do najbiedniejszego wieśniaka w okolicy i gdym wszedł do jakiejś skalnej szczeliny odgrodzonej od świata grubym murem z nieciosanych głazów, przyjął mię z radosną godnością wysoki ogorzały mężczyzna, bardzo ubogo ubrany, lecz w ruchach tak dumny, iż myślałem, że mam przed sobą zubożałego arystokratę, a nie chłopa prostego z dziada pradziada. Na prostym drewnianym stole, przy którym zasiedliśmy, postawił przed nami dzban zimnej, przedziwnej wody i parę kubków glinianych, tłomacząc się z miłym uśmiechem, iż jest to najlepsza rzecz dla nas, jaką ma obecnie w swojem gospodarstwie. Na odjezdnem zaś, przytrzymując mi strzemię, zerwał i podał mi pączek róży z poblizkiego krzaka, i uczynił to z giestem tak pięknym, jakby uczył się go u prowansalskich trubadurów...

Niedarmo pieśni o „Rycerzu w skórze tygrysa" są znane i ukochane nietylko we dworach i zamkach szlachty gruzińskiej, lecz i w sachlach wieśniaczych...

Nie myślę aby naród tak przesiąknięty rycerskiemi tradycjami mógł pogodzić się czas dłuższy z obecną niewolą i wierzę głęboko, że być może w mym życiu jeszcze odwiedzę Wolną, Niepodległą Gruzję!...

(Jednodniówka „Głos Wschodu" Nr. 21.)



Typ gruzinki w stroju narodowym.

Stefan Żeromski

(o Gruzji)

W pamiętnikach, malujących najbardziej twardy los wygnańców polskich na Sybir po powstaniu roku 63-go, w pismach, uwydatniających opuszczenie nasze przez świat cały, występuje zawsze sojusznik wygnania, — Gruzin, przykuty również, jak powstaniec polski do taczek katorżnika.

W dalekiem sybirskiem zesłaniu w stepie śnieżnym, w mroku kopalni zakwitł ów uśmiech przyjaźni, pozdrowienia się duchów wolności, który na licach dwu dalekich ludzkich typów jaśnieje.

Przyjaźń, w takich zawarta warunkach, trwalszą jest ponad wszystko. Mijają, w miarę odmiany konjuktur, układy międzypaństwowe, zawierane na skutek wzajemnej wymiany dóbr materjalnych, — tamten niemy uśmiech trwa poprzez wieki. Naród Polaków i naród Gruzinów, nie sąsiadując bezpośrednio ze sobą, ma przecież wspólne karty historji. Domowe wspomnienia, impulsy do walki i jej dzieje, ujęte przez pismo, a nadewszystko to, co jest skarbem najdroższym i najtrwalszym, — pieśń — tę samą tu i tam ma podniete, to samo hasło. W dobie swojej długiej niewoli Polacy, wydeptując tyle dróg obczyzny, deptali także strome ścieżki niebosiężnych gór Kaukazu. Dzisiaj Gruzini zmuszeni są przez wspólnego wroga do przemierzania równiny polskiej.

Nadchodzi jednak dzień, kiedy ludy świata znienawidzą podbój i gwałt, jakimikolwiek osłoniony hasłami, odrzucą przemoc ludu nad ludem.

Wolność Gruzji musi być hasłem wszystkich ludzi, wolnych w duchu.

(Jednodn. „Głos Wschodu" Nr. 21-1924 r.)

Stefan Krzywoszewski

(o Gruzji)

Sojusz między państwami tworzą mężowie stanu. Lecz sojusz ma tylko wtedy mocną i trwałą podstawę, jeśli opiera się na głębszej, wzajemnej znajomości sprzymierzonych narodów, na zbliżeniu się duchowem, na sharmonizowaniu uczuć. Tę podstawę budują poeci, uczeni, literaci, artyści. Oni to wytwarzają atmosferę, w której pisany układ staje się — nie świstkiem papieru, — ale zobowiązaniem narodowego sumienia.

(Jednodn. „Głos Wschodu" Nr. 21-1924 r.)

O literaturze gruzińskiej.

„Nie zamienię swej Ojczystej ziemi, skał i rzek
na obcy raj!"
„Nie umarła moja kraina!
lecz śpi i znów się obudzi!"

A. Ceretheli

Pod względem językowym, zarówno jak i pod względem szczepowym, Gruzini stwarzają zupełnie wyodrębnioną grupę. Język gruziński, którego podłożem był najdawniejszy język „kharthów", zalicza się całkowicie do czystej jafetyckiej grupy językowej.

Pismo gruzińskie posiada dwa alfabety—kościelny (chucuri) i świecki (mchedruli-rycerski). Pierwszy (chucuri), jak legenda głosi, został wprowadzony przez Gruzinów, wzamian klinowego pisma, w V stul. przed Chr. od Aramejców i do IX—X stul. po Chr. on służył jako pismo literackie, a później i po dziś dzień zachował się tylko w kościele gruziń.; drugi (mchedruli) powstaje i rozwija się w VII—VIII stul. po Chr. i od X — XI w.w. służy jako pismo świeckie.

Literatura gruzińska, wogóle całe duchowe życie Gruzji, do XI stul. pozostawały pod dwoma wpływami: zachodnim (Rzym-Bizancium) i wschodnim (irano-arabskim). Wpływ pierwszego przeważa w religijnej literaturze, drugiego — w literaturze i poezji świeckiej.

Do XI stul. w literaturze gruziń. przeważają dzieła religijne; na czele tej literatury stali nieśmiertelni Ekhwthime (✝1028 r.) i Georgji Mthaemindeli (✝1068 r.). Podczas panowania Arabów, Gruzini zaczynają się zajmować stwarzaniem literatury świeckiej. Dzięki oddaleniu od Bizancjum i przybliżeniu do wpływów irano-arabskich (z Zachodu na Wschód), Gruzini stworzyli specjalny typ literatury—jak np.: liczne poematy i powieści irano-arabskie tłumaczone na język gruziński, do których Gruzini dodali etykę chrześcijańską, wytwarzając w Gruzji czysty i idealny romantyzm z kultem dla kobiety i poczucie rycerskiego honoru.

Stopniowo literatura gruzińska oczyszcza się od obcych wpływów i z początkiem XI stul. w Gruzji powstaje literatura czysto narodowa, w której w połowie XII stul. rozwija się specjalny humanizm gruziński.

W XI i do połowy XII stul. najwięcej rozwinęła się nauka historjo-filozoficzna (spec. neoplatonizm), której największym przedstawicielem był Joan Petricy (Kawkasidze).

Szotha Rusthaweli (1169 — 1245 r.).

Król poezji i literatury gruzińskiej w „Złotym Wieku", autor słynnego poematu „Weplichwistkhaosami" (la Peau de Leopard), który jest przetłomaczony na szereg języków europejskich i wschodnich. Poemat ten zawiera w sobie wielką pochwałę i sławę czynów rycerskich, idealnej miłości i idealnych stosunków przyjacielskich. Rusthaweli — to obdarzony wielkim genjuszem poetyckim, głęboki filozof neoplatonista, który po dziś dzień panuje w literaturze gruzińskiej.





Obraz historyczny wyobrażający poetę Szotha Rusthawelégo, składającego u stóp królowej Thamary swój poemat.

Świecka literatura i poezja Gruzji osiągnęła najwyższy rozkwit w XII stul. — szczególnie w okresie panowania króla Georgja III i królowej Thamary W. Głównymi przedstawicielami „Złotego Wieku" (XII—XIII w.w.) gruzińskiej literatury klasycznej są: Mose Choneli, Sargis Thmogweli, Joan Szawtheli, Czachruchadze i genjusz Szotha Rusthaweli.

Panowanie Mongołów, siedmiokrotny niszczący napad Timurlenka, upadek Konstantynopola, odosobnienie Gruzji od reszty cywilizow. świata i ciągłe walki zewnętrzne i wewnętrzne — spowodowały rozpadnięcie się królestwa Gruzji, oraz upadek jej kultury i cywilizacji. W przeciągu prawie dwu stuleci (XV—XVII) rozwój świeckiej literatury i poezji zanika prawie całkowicie. Z początkiem XVII stul. zaczyna się ona powoli odradzać, odzyskuje swój dawny narodowy charakter, w Gruzji wytwarza się t. zw. „Srebrny Okres" narodowej literatury i poezji (XVII—XVIII w.w.).

W okresie tym Gruzinom po części udaje się zapoznać z nowoczesną europejską kulturą i cywilizacją do czego przyczyniły się stosunki handlowe z Włochami, liczne podróże Gruzinów do różnych części Europy, a także działalność katolickich misjonarzy. W 1625 r. w Rzymie powstaje pierwsza gruzińska drukarnia, druga w końcu XVII stul. założona w Moskwie, a trzecią w 1709 w Tyflisie.

Najwybitniejszymi przedstawicielami owego okresu są: król Arczyl (1647—1712 r.), Saba-Sulchan-Orbeliani (1658 — 1725 r.), królewicz Wachuszty (1692—1772 r.), katolikoz Antoni I (1720—88 r.); pomiędzy pisarzami XVIII stul. najwybitniejszymi byli: Dawid Guramiszwili (1705—1780 r.), Zacharja i Bizarjon Gabaszwili († 1792 r.) i w. in.



Saba - Sulchan - Orbeliani (1658—1725 r.)

jeden z najwybitniejszych uczonych pod koniec XVII stul., autor jednego z najlepszych leksikonów gruzińskiego języka, kilka filozoficznych nowelek i wspaniałego dzieła „Księga Mądrości i Fałszu". Dyplomata króla Wachtanga VI, jeździł z dyplomatyczną misją do Papieża rzym. Klemensa XI i króla Francji Ludwika XIV w celach uzyskania pomocy dla Gruzji.

— — — — — — — — — — —

W pierwszym Okresie XIX stul., w okresie utraty niepodległości, licznych bezowocnych powstań i walk Gruzinów przeciwko panowaniu Rosji — do literatury i poezji gruzińskiej wkrada się duch specyficznie-pesymistyczny, w rodzaju „bayronizmu", którego wybitnym przedstawicielem był Mikołaj Barathaszwili († 1849 r.) W latach 60 ub. stul. literatura gruzińska, zrywając zupełnie z dawną tradycją, staje się czysto europejską. Powstają różne powieści i poezje obudzające i przypominające zaspanym i pokojowo usposobionym Gruzinom ich świetną historyczną przeszłość, oraz wywołujące i rozbudzające w nich poczucie narodowo-patrjotyczne i przywiązanie do swej ojczyste ziemi, gór i lasów.



AKAKJI CERETHELI († *1915 r.*)

Wielki poeta liryczny, autor kilkunastu patrjotycznych sztuk dramatucznych, redaktor literackiego pisma „Krebuli".



JULJUSZ CZAWCZAWADZE († *1907 r.*)

Literat, poeta i publicysta, założyciel nowej literackiej szkoły i leader nacjonalnego ruchu Gruzji w drugiej połowie XIX stul.; założyciel i redaktor dziennika „Le Messager Géorgien".



ALEKSANDER KAZBEK († *1898 r.*)

utalentowany literat, napisał kilka romantycznych poematów na tle bohaterskich walk gruzińskich górali przeciw uciskowi i niesprawiedliwości rosyjskich władz.



ARCZYŁ DŻORDŻADZE († 1912 r.)

Literat-publicysta i leader partji social-federalistów w Gruzji.





ALEKSY MESCHI

jeden z najwybitniejszych artystów dramatycznych.

JERZY ERISTHAWI

jeden ze społecznych działaczy pierwszej połowy XIX stul., poeta-artysta dramatyczny i założyciel narodowego teatru w Tyflisie (1850 r.)



OBCHÓD UZNANIA NIEPODLEGŁOŚCI REPUBLIKI GRUZIŃSKIEJ, UROCZYŚCIE OBCHODZONY W SALONACH RADY MIEJSKIEJ M. ST. WARSZAWY W R. 1927.

№ 4 DWUTYGODNIKA „MOLOCH", OPRACOWANY ZOSTAL PRZY ŁASKAWYM WSPÓŁUDZIALE KOMITETU GRUZIŃSKIEGO W POLSCE, A POSWIĘCONY DZIESIĘCIOLECIU UZNANIA NIEPODLEGŁOŚCI REPUBLIKI GRUZIŃSKIEJ.

"MOLOCH„

DWUTYGODNIK

CENY OGŁOSZEŃ

	1/1	1/2	1/4	1/8
OKLADKA II i IV	250—	130.—	70—	40—
III	200—	110—	60.—	35—

STR. PRZED TEKSTEM I i II JAK OKŁADKA II i IV

STR. ZA TEKSTEM JAK OKŁADKA III

OPIS REKLAMOWY 45% DROŻEJ

NADESŁANE ZA WIERSZ m/m 0,65 zł.

PRENUMERATA

„MOLOCH" dwutygodnik — Warszawa, Hoża 38 tel. 159-22.

W WARSZAWIE z odnoszeniem do domu.

KWARTALNIE	4.50 zł.
PÓLROCZNIE	9.00 „
ROCZNIE . .	17.00 „

NA PROWINCJI

KWARTALNIE	4.80
PÓŁROCZNIE .	9.50
ROCZNIE	18.00

REDAKCJA
WARSZAWA, POZNAŃSKA 22 m. 38 tel. 85-68.

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, HOŻA 38 tel. 159-22.

REDAKTOR: TADEUSZ QRIIDO-KOZIEŁŁKIEWICZ | **WYDAWCY T. KOZIEŁŁKIEWICZ i J. SCHOLTZ**

KLISZE WYKONANO W ZAKŁADACH CYNKOGRAFICZNYCH „PRASOWA AJENCJA REKLAMOWO-ILUSTRACYJNA" WARSZAWA, P. 3-ch KRZYŻY 18, TEL. 235-85.

Bito w drukarni Społecznej, Warszawa, Plac Grzybowski 3/5 tel. 205-80.



CHAMPION



ŚWIECE

CHAMPION

ZAPEWNIAJĄ

SPORTSMANOM ZDOBYCIA REKORDÓW
I DZIAŁANIE SILNIKA BEZ WAD.